Nr. 9. Kraków, we wrześniu 1911 r. Rok XIV.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie

nagrodzona dyplomem honorowym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1900 i dyplomem uznania na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1907.

Koledzy! Pamiętajcie o funduszu wydawnictwa „Kroniki farmaceutycznej“.

W sprawie przypływu do zawodu.

Już przeszło od dwudziestu lat, szuka farmacya austryacka sposobu trwałego uregulowania przypływu do swego zawodu, jednak ciągle bez rezultatu.

Gdy w pierwszych początkach czynności organizacyjnych współpracowników, zaczęli się ci wobec smutnych naówczas stosunków zarobkowych upominać o poprawę swego bytu, spotkali się u właścicieli z odpowiedzią, że płace muszą być wystarczające i do ich poprawy niema powodu, gdyż każdej chwili zgłasza się o wolną posadę aż nadto ukwalifikowanych kandydatów.

Ta nieludzka logika, przekonała ówczesne organizacye współpracownicze, iż poprawa ich bytu nie nastąpi wcześniej, dopóki nienaturalny przypływ, którego i wymagana od roku 1890 sexta nie powstrzymała, nie zmniejszy się, dopóki brak współpracowników nie umożliwi skutecznego żądania u właścicieli poprawy wprost nieznośnego bytu. Że współpracownicy ten jedynie cel na oku mieli, dążąc do zmniejszenia przypływu do zawodu, nadto jasno tłumaczą ich wprost podłe wynagradzania za pracę i stosunki kondycyjne, których opisywać chyba już zbyteczne, przeszły one przez pióro powieściopisarzy nawet do historyi. Smutnym jest jednak i w następstwach zgubnym faktem, że właściciele naówczas nie przejrzeli tego, że ten przez nich tak skwapliwie wychodowywany narybek, ich samych byt kiedyś podkopie. Ich zaślepienie w zbieraniu złota wytworzyło nadmiar zawodowców, którzy nie znalazłszy w aptekach zarobku względnie zajęcia, rzuciło się szukać chleba gdzieindziej, a że najłatwiej im przyszło znaleźć go w drogueryach, więc na tą gałąź przemysłu rzuciła się ruchliwa część młodej farmacyi użytkowując w drogueryach tą wiedzę, którą im aptekarze wpoili. I tu ten straszny błąd właścicieli, który się mści dzisiaj na nich, który wyrodził drugi rodzaj aptek — aptek pokątnych.

Organizacye współpracownicze chcąc ten nadmierny przypływ powstrzymać, wypracowały broszury i pisma ulotne z przedstawieniem ówczesnych opłakanych stosunków zawodowych, zupełnym brakiem zapewnienia przyszłości etc. i publikowały te pisma w dziennikach bądź to rozesłały dyrekcyom

gimnazyalnym, by te przestrzegały uczniów przed wstępywaniem do zawodu aptekarskiego. I mimo, że ze strony właścicieli rozwinięto akcyę przeciwną, udało się poniekąd powstrzymać przypływ do zawodu o tyle, że w dziesięć lat później, mogli współpracownicy zażądać ze skutkiem polepszenia bytu.

Kierownicy organizacyj współpracowniczych rozumieli jednak dobrze, że te zdobycze w kierunku poprawy bytu utrzymać można albo przez dalsze ciągłe uważanie na miarowy przypływ nowych sił, lub też przez utrwalenie tej poprawy w ten sposób, by nawet ewentualny nadmiar sił niemógł już ich obalić.

Do osiągnięcia tego celu miano na oku następujące zadania 1. uregulowanie stosunku służbowego (czasu służby) w drodze ustawodawczej, 2. uregulowanie płacy przez odpowiednie urządzenia, 3. znalezienie porozumienia co do liczby przyjmowanych aspirantów.

Pierwsze z tych zadań nie dało się z różnych przyczyn przeprowadzić w drodze ustawodawczej. Wprawdzie projekt rządowy zawierał niektóre postanowienia co do uregulowania stosunków służbowych, jednak ponieważ ustawa tego rodzaju wymagałaby parlamentarnego traktowania, a niemożnaby jej załatwić specyalnie dla farmacyi, z pominięciem innych równorzędnych ewentualnie socyalnie wyżej stojących zawodow, przeto kwestya ta pozostała na razie bez ostatecznego załatwienia.

Jednak stosunki służbowe udało się nam w swoim czasie w drodze zawartej umowy w roku 1902 tak ułożyć, że są one dzisiaj w porównaniu z tymi jakie poprzednio były, względnie dobre.

Drugie zadanie uregulowania płacy zostało również przez wzwyż wspomnianą umowę o tyle załatwione, że zostały postanowione minimalne płace prócz tego zastrzeżono dla starszych magistrów dodatki gremialne, z chwilą wejścia w życie egzekutywy dla Gremiów. Dalsze uregulowanie płac nastąpiło przez znane rozporządzenie ministerstwa w początku roku 1908 dającego aptekarzom prawo doliczania dyspenzacyi i przez utworzenie kasy płac, (Naturalnie co do Galicyi kwestya ta ostatnia się nie odnosi, gdyż u nas niestety dodatek dyspenzacyjny na razie reguluje kieszenie właścicieli a nie kieszenie tych dla których był stworzony).

Pozostaje zatem do uregulowania zadanie trzecie, a mianowicie wyszukanie porozumienia co do ilości przyjmowanych corocznie aspirantów.

Dziwna rzecz, że kiedykolwiek współpracownicy aptek wszczęli akcyę o poprawę bytu, jakby odruch na to, równocześnie wszczynano ze strony właścicieli nagonkę na aspirantów. Tak było przed laty i tak jest od lat trzech, od kiedy kwestya kasy płac weszła w życie. A przecież kierownicy zawodu powinni mieć na oku i pamiętać o tem, by ci przez nich ściągani do zawodu ludzie znaleźli w nim na całe życie pracę i zarobek.

Zawód nasz musi do tego dążyć, by każdy członek zawodu miał możność w czasie swej zdolności do pracy znaleźć w swym zawodzie pracę, zarobek i pewną egzystencyę, w starości odpowiednie zabezpieczenie i by dla swej ro-

dziny pozostawił zapewnienie bytu także wtedy, gdyby co u większej części jest losem, nie doszedł do samodzielności.

Bo nawet przy przymusowej kasie płac, zabezpieczeniu starości etc. znajdą korzyści z nich płynące tylko ci członkowie zawodu, którzy w nim znajdą pracę i zarobek. Nadmiar jednak członków zawodu z nich korzystać nie może i dla nich te urządzenia nie wejdą w rachubę. Ci muszą szukać sposobu do życia poza farmacyą.

Ci wykolejeni ludzie niemając w zawodzie pracy i zarobku z tem większą zaciętością pracować będą na jego zgubę, pomnażając już i tak liczne drogueryę — składy apteczne etc.

I dzisiaj coraz częściej u nas się spotyka, że magistrowie farmacyi kondycyonują w drogueryach, przez co te ostatnie w oczach publiczności zyskują coraz więcej podobieństwa do aptek.

Dlatego sprawa uregulowania przypływu do zawodu powinna być kwestyą bytu całego zawodu, a jako taka winna być przez cały zawód, a więc przez obie grupy zawodowe jak najpoważniej traktowana.

Liczba przyjmowanych rok rocznie aspirantów winna być ściśle ograniczoną stosownie do potrzeby nie aspirantów, ale do potrzeby członków zawodu w ogólności. Liczbę tę należy oznaczyć na podstawie ilości istniejących aptek i ilości asystentów i corocznie opublikować, a wówczas będzie można wybierać ze zgłaszających się kandydatów takie jednostki, które swą kwalifikacyą i uzdolnieniem odpowiedzą wymogom zawodu.

Reforma studyów aptekarskich na Węgrzech.

(Dokończenie).

§ 5. Na kurs drugiego roku zgłasza się kandydat u dziekana wydziału medycznego. Przy tej sposobności ma on wykazać, że w pierwszych dwóch półroczach słuchał przepisanych przedmiotów i wstępne egzamina z dobrym postępem złożył. Jeżeli wpisujący się egzaminu wstępnego w całości nie złożył, to może mu być I. półrocze drugiego roku tylko wtedy wliczone, gdy się wykaże jeszcze przed końcem półrocza świadectwem złożenia egzaminu wstępnego. Przy zgłoszeniu się na ostatnie półrocze kursu farmaceutycznego, musi kandydat przedłożyć znowu świadectwa z egzaminów wstępnych, w przeciwnym razie nie może brać udziału w praktycznych ćwiczeniach dla farmaceutów.

§ 6. Kurs farmaceutyczny na uniwersytecie trwa 2 lata.

§ 7. Obowiązkowymi przedmiotami są:

Pierwszy rok. *I Półrocze:* Fizyka (5 godzin tygodniowo), Zoologia 5 g., Mineralogia 5 g., Chemia doświadczalna 5 g., Ćwiczenia z fizyki 5 g., *II Półrocze:* Chemia doświadczalna 5 g., Botanika 5 g., Ćwiczenia chemiczne 10 g., Ćwiczenia botaniczne 10 g.

Drugi rok. *I Półrocze:* Chemia analityczna 5 g., Farmakognozya 5 g., Hygiena i badanie środków spożywczych 3 g., Technika farmaceutyczna 2 g.

Ćwiczenia w chemii analitycznej 10 g, Ćwiczenia w badaniu środków spożywczych 10 g. *II Półrocze:* Chemia połączeń węgla 5 g., Chemia farmaceutyczna 10 g., Technika farmaceutyczna 2 g., Ustawy i rozporządzenia aptekarskie 2 g., Ćwiczenia w chemii farmaceutycznej 10 g., Ćwiczenia farmakognostyczne 10.

§ 8. Dotyczący profesorowie notują w książce lekcyjnej (indeksie) postęp i pilność okazaną przy ćwiczeniach.

§ 9. Do otrzymania dyplomu magistra, uprawniającego do samodzielnego kierowania apteką, wymagane jest dodatnie złożenie egzaminu wstępnego i trzech rygorozów. Tak egzamin wstępny jak i rygoroza są publiczne*).

Paragrafy 10—31 zawierają ścisłe przepisy co do sposobu zdawania egzaminów wstępnych i rygorozów.

§ 32. Jeżeli kandydat zdał praktyczne i teoretyczne rygorozum z dobrym postępem, może mu być wręczony po złożeniu przepisanej przysięgi i odpowiedniej taksy, dyplom magistra farmacyi. Dyplom albo jest zwyczajny lub też nosi dopisek „cum laude". Warunkiem tego odznaczenia jest, by kandydat przez cały czas kursu uniwersyteckiego nie otrzymał noty „niedostatecznej", nadto średni stopień otrzymanych klasyfikacyj przy egzaminie wstępnym i obu rygorozach ma być nie wyższy jak 2 (dobry).*

Rygorozum końcowe.

§ 33. Do tego rygorozum zgłasza się kandydat dopiero po ukończeniu przepisanego czasu asystentury i przedkłada swój dyplom magistra.

§ 34. Rygorozum końcowe może składać kandydat tylko na tym uniwersytecie, na którym otrzymał dyplom magistra.

§ 35. Przy rygorozum końcowem odpowiada kandydat z praktycznej farmacyi przez $1/_2$ godziny.

§ 36. Jeżeli kandydat rygorozum końcowego nie zdał, może go powtórzyć po pół roku. Do następnego powtórzenia tego rygorozum może zostać dopuszczony kandydat dopiero po upływie całego roku. O zezwolenie zdawania poraz trzeci musi kandydat prosić bezpośrednio ministra wyznań i oświaty.

§ 37. Dyplom magistra uprawnia do wnoszenia podania o koncesyę, do prowadzenia apteki jako właściciel, dzierżawca lub zarządca, wtedy dopiero, gdy magister złożył rygorozum końcowe (aprobacya).

Doktorat farmacyi.

§ 1. Ci magistrowie farmacyi, którzy życzą sobie otrzymać dyplom doktora farmacyi, słuchają jeszcze przez cztery półrocza wykładów uniwersyteckich, a mianowicie przed lub po złożeniu rygorozum końcowego.

---

*) Brzmienie projektu rządowego zostało przez ankietę zmienione w ten sposób, że kandydat po złożeniu wyrażonych w § 9 rygorozów, dyplomu nie otrzyma, lecz tylko świadectwo z odpowiednim postępem, dyplom magistra zaś dopiero po ukończeniu przepisanej trzechletniej kondycyi i zdaniu z dobrym postępem rygorozum końcowego.

§ 2. Kandydat ma po ukończeniu swego studyum przedłożyć pracę doktorską, mianowicie z chemii farmaceutycznej albo z hygieny, włącznie z bakteryologią i badaniem środków spożywczych.

Wyjątkowo mogą być dopuszczeni do rygorozum na doktora ci magistrowie farmacyi, którzy wprawdzie studyów uniwersyteckich przewidzianych § 1 nie ukończyli, jednakowoż są w stanie udowodnić swe uzdolnienie zawodowe przez zatrudnienie wchodzące w zakres studyum i czynność fachowo-literacką polegającą na samodzielnem badaniu. W tych wypadkach rozstrzyga ministeryum oświaty w porozumieniu z wydziałem medycznym.

Kilka słów o farbach na włosy*).

Podał Mr. Franciszek Hibl.

Zwyczaj farbowania włosów sięga początków cywilizacyi, proceder ten uprawiały wszystkie narody i we wszystkich wiekach. Starożytni używali do tego celu zwykle pomad, którym mirty, cyprysy lub łupiny orzechów służyły za podstawę, a już Ovidius uskarża się na nadużycia jakie, przybierał handel pewnymi nastojami, mającymi za cel powstrzymywanie wypadania włosów. I miał zupełną słuszność; nie biorąc bowiem pod uwagę niektórych nastojów dla jasnych lub kasztanowato-brunatnych odcieni, są inne środki do wywoływania ciemniejszych tonów, dla wzrostu włosa przeważnie zgubne, gdyż zawierają szkodliwe podstawy, jak sole rtęci, srebra i bizmutu, potaż żrący, wapń, octan ołowiu i miedzi, kwas siarkowy i t. d.

Nie brakuje jednakowoż nieszkodliwych rozczynów, lecz wówczas rozchodzi się o takie środki, które wytrzymują niedługo i zmuszają do częstego użycia. Niektóre farby na włosy zawierające azotan srebrowy, mogą być mimo to bez niebezpieczeństwa używane, jeżeli przy użyciu zachowamy pewną ostrożność i nie będziemy się nimi zbyt często posługiwali.

Jako środki barwiące na kolor „blond“ byłyby do polecenia:

1. Dwutlenek wodoru. Najlepiej posługiwać się w tym wypadku mieszaniną wody utlenionej (Hydrog. hyperox. off. Ph. a. VII. 3%) i wody różanej, po równych częściach. Z czasem i przy częstem stosowaniu „spala się“ jednak włos i wysusza.

2. Henna dostarcza przeważnie czerwonych i zgniło-czerwonych odcieni. Stosuje się ją zmieszaną z wodą w postaci papkowatych okładów.

3. Rzewień (rheum) lub kwas chrysofanowy. Gotuje się 150 gramów korzenia rzewieniowego w pół litra wina białego tak długo, aż odparuje do połowy. Następnie napaja się tym odwarem włosy i pozostawia do osuszenia. (Do szybkiego osuszania włosów wyrabiają w ostatnich czasach liczne bardzo praktyczne przyrządy).

*) Literatura: Dr. Korngold. „Einiges über Haarfarbenmittel“
„La Nouvelle Mode d. La Parfumerie et Savonnerie Françaicei i wiele innych dzieł.

Dla uzyskania odcieni kasztanowato-brunatnych możemy wymienić:

1. Przetwory z łupin orzecha (włoskiego). Obmywa się włosy roztworem 10% potażu (Kalium carbonicum) i wciera następnie mieszaninę: 10 części wyprasowanego z zielonych łupin orzecha soku i 90 części 60% alkoholu pozostawia się przez 10 dni i następnie przesącza. Używa się także naparów z galasówek, kory wierzbowej lub frondes cupressi.

2. Rozczyn pyrogallolu o następującym składzie:

Rp. Acidi pyrogallici 1.0
Aquae rosarum 40.0
Eau de cologne 2.0

Środki do farbowania włosów na czarno, które są wprawdzie nieszkodliwe, lecz krótko „trzymają", byłyby siarczan żelaza, tusz chiński i węgiel z topoli. Poniżej jeden z przepisów:

Oliwy	100.0
Wosku białego	50.0
Węgla topolowego	25.0

Można się także posłużyć roztworem wodnym garbnika i siarczanu żelaza, do którego dodaje się cokolwiek cukru, dla uzyskania połysku. Odcienia hebanowo-czarnego dostarcza tusz chiński, rozdzielony w zaperfumowanej rozpuszczonej gumie arabskiej. Dobry przepis jest następujący:

Tuszu chińskiego	15.0
Tragakanty	25.0
Wody różanej	375.0
Nastoju werweny	50.0

Zapomocą szczoteczki nakłada się ten przetwór na włosy. Należy jednak przed każdorazowem farbowaniem odtłuścić włos roztworem sody lub zapomocą „Szampooing Water".

O ile się farbowania nie nadużywa, można stosować także azotan srebrowy, według przepisu:

Roztwór I.

Rp. Argenti nitrici 5.0
Aq. destill. 70.0

Roztwór II.

Rp. Kali sulfur 5.0
Aq. destill. 70.0

Zwykłą szczoteczką zwilża się włosy roztworem I., pozostawia do osuszenia — 5—10 minut — i używa następnie roztworu II.

Znakomite zupełnie nieszkodliwe farbowanie włosów na kolor czarny osiąga się łatwo, zmywając włosy naprzód naparem Henny, następnie zaś naparem z liści Indiga (Reng). Tutaj potrzeba jednak uwzględnić szereg przepisów co do przygotowania naparów i temperatury jak również przygotowania włosa przed barwieniem. Nad tym ostatnim sposobem przeprowadzam od dłuższego czasu doświadczenia, które w swoim czasie ogłoszę.

KRONIKA NAUKOWA.

Rozpuszczanie Salvarsanu. Jeżeli rozchodzi się o szybkie a dokładne rozpuszczenie Salvarsanu do injekcyi śródżylnej, to można użyć sposobu podanego poniżej, który okazał się w praktyce bardzo dobrym.

Potrzebną ilość Salvarsanu zwilża się w moździerzyku porcelanowym (wyjałowionym) z kilku kroplami alkoholu absolutnego i uciera szybko na papkę. Dodając stopniowo kilka cm. wody przekroplonej wyjałowionej, otrzymamy płyn czysty, barwy winowo-żółtej. Następnie dodajemy wskazaną przepisem ilość ługu, przyczem tworzy się osad, który znika po chwili. Płyn ten wlewany do kolby, zawierającej dowolną ilość fizyologicznego rozczynu soli kuchennej (200—300 ccm), a po zamięszaniu łączymy kolbę z igłą. Oczywiście wszystkie przyrządy muszą być dokładnie wyjałowione, jak również i rozczyn soli fizyologicznej.

Cała manipulacya trwa około 2 minut.

Przyrządzanie roztworów z natrium arsenicosum. Wiadomą jest rzeczą, że natrium arsenicosum rozpuszcza się w wodzie z pewną trudnością. Nawet przy dłuższem gotowaniu w probówce przebieg jest powolny. Aby tego uniknąć, należy postępować w sposób następujący. Wodę zagotowuje się, a w chwili gdy zacznie wrzeć, wsypuje się na jej powierzchnię odważone poprzednio natr. arsenic. Rozpuszczenie następuje w tej samej chwili.

Masa pigułkowa. L. Danzel (Bull. commerc. 1911. str. 193.) poleca proszek na masę pigułkową dla pigułek z Kreozotem, Tanneiną, mazią, balsamem kopaiwowym, eukalyptolem i t. p. Skład tego proszku jest następujący:

Rp. Succi liquiritiae pulv. 4·0
Saponis amygdalini plv.
Tragacanthae pl. aa 2·0.
Amyli tritici 1·20.
Sacchari albi plv.
Magnes. oxydat. aa 0·60.

Leki płynne, olejki eteryczne, balsamy i t. p. nie potrzebują żadnych innych dodatków, jeżeli zaś środki działające mają postać proszka, dodaje się cokolwiek miodu, mucilgummi etc.

Glyzerinismus. W jednym z zeszytów „D. med. Wochenschrift“, podaje Dr. Schmey i Beuthen ciekawy wypadek glycerinizmu.

Pewien 20-letni młodzieniec zażywał przeciw cierpieniom nerwowym glycerynę, zaczynając od 100 gramów dziennie. Od 4 tygodni pobierał dziennie do 1 kilograma. Według własnych zeznań, czuł się przytem zupełnie zdrowym. Jednak najbliższe jego otoczenie opowiadało, że ów, zresztą dobry i spokojny człowiek, stał się nagle bardzo drażliwym i wybuchającym silnym gniewem i używał wszelkich sposobów, nawet oszustwa i kradzieży, aby tylko zaopatrzyć się w glycerynę, którą mu rodzina odbierała. *H.*

Z KASY DLA CHORYCH.

Sprawozdanie Kasy chorych za sierpień 1911 r.

Z dniem 31 sierpnia b. r. liczy kasa członków zwyczajnych	115
„ „ „ „ „ „ „ „ nadzwyczajnych	61
Razem . . .	176

Ubyli członkowie zwyczajni: Mr. Stanisław Elterlein, Wieliczka; Asp. f. Włodzimierz Kubrakiewicz, Sanok; Asp. f. Józef Muniak, Strzyżów; Asp. f. Chaja

Grünspan, Chorostków; Asp. f. Stanisław Tęcza, Jaworzno; Asp. f. Roman Stanisław Sahs, Ujście Solne.

Przybyli członkowie zwyczajni: Mr. Arnold Czaki, Kraków; Mr. Marya Fried, Kolbuszowa; Mr. Tadeusz Zawadziński, Wieliczka; Asp. f. Józef Różycki, Sanok; Asp. f. Kazimierz Kozłowski, Chorostków; Asp. f. Ries Ludwik, Jaworzno.

Ubyli członkowie nadzwyczajni: Mr. Eugeniusz Stoeger, apt. Strzyżów; Mr. Henryk Markiewicz, apt., Ujście Solne.

Przybyli członkowie nadzwyczajni: Mr. Franciszek Bemben, apt. Kolbuszowa.

Dochód:

Opłaty członków zwyczajnych	281 K 60 h
„ „ nadzwyczajnych	140 „ 80 „
Razem . . .	422 K 40 h

Rozchód:

Asp. f. Michał Kindlik, Kraków, za 7 dni k. IV.	8 K 40 h
Rachmistrz	50 „ — „
Marki	2 „ — „
Razem . . .	60 K 40 h

Chorzy: Mr. Stanisław Piątek, Trzebinia; Mr. Michał Krokowski, Stanisławów.

Mr. Adam Lindner rachmistrz.

Mr. Hugo Muthsam prezes.

Z LITERATURY.

Ustawa dla szkoły farmaceutycznej w Warszawie. 1840 r.

Broszura ta [1]), określa program nauki aspirantów farmacyi w części Polski, zostającej już podówczas t. j. w r. 1840 pod zaborem rosyjskim, jest spisana w językach rosyjskim i polskim, streszczona w 23 paragrafach z umieszczonym na czele tekstem autentycznym dołączonego rządowego rozporządzenia. Obok, po lewej stronie tekstu rosyjskiego umieszczono po prawej stronie broszury treść polską. Treść każdego paragrafu w skróceniu jest zamieszczona po lewej stronie tekstu na marginesie, dla lepszej a raczej wygodniejszej oryentacyi czytającego.

W Imieniu Najjaśniejszego

MIKOŁAJA I,

Cesarza Wszech Rosyi, Króla polskiego, etc. etc.

RADA ADMINISTRACYJNA KRÓLESTWA.

Zważywszy, że mimo istniejące przepisy o egzaminach osób lekarskich nie zagradzają drogi mieszkańcom tutejszym do otrzymania stopnia prowizora, po zło-

[1]) 1 Egzemplarz tej broszury, pozostający w posiadaniu Biblioteki Jagiellońskiej, jest podobno darem Dra chir. et Protomed. Romana Czetyrkina.

żeniu świadectw Medyko-chirurgicznej Akademii lub jednego z Uniwersytetów Imperii, lecz niektórzy z nich dla ubóstwa mogą napotykać trudności z przygotowaniem sposobienia się w zakładach naukowych Cesarstwa; z tego zatem powodu; uznając za rzecz potrzebną ułatwić im środki nabycia potrzebnych wiadomości. — Rada Administracyjna, na przedstawienie Komisyi rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, postanowiła i stanowi:

Art. 1. Załączoną przy niniejszem Ustawę Szkoły farmaceutycznej zatwierdzić w całej mocy.

Art. 2. Termin wprowadzenia w wykonanie tej Ustawy, oznaczyć na dzień 19 września (1-go października) r. b. 1840.

Art. 3. Gabinet farmaceutyczny i Laboratoryum chemiczne b. Uniwersytetu Aleksandrowskiego, przeznaczyć do praktycznej nauki i użytku uczniów Szkoły.

Art. 4. Wykonanie tego postanowienia, które w Dzienniku praw umieszczone być ma, polecamy Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych z zastrzeżeniem, aby Ustawa o Szkole farmaceutów wydrukowaną była w Gazecie Rządowej i w Dziennikach Gubernijalnych.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnej
dnia 20 lutego (3 Marca) 1840 roku.

(podpisano) Namiestnik Królestwa, Jenerał-Felddmarszałek
Xiążę Warszawski.

Dyrektor główny, prezydujący w Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych
i Duchownych.

(podpisano) Jenerał-Adjutant
Szypów.

Sekretarz stanu. (podpisano)
J. Tymowski.

Ustawa
dla Szkoły farmaceutycznej w Warszawie.

§ 1.

Cel założenia Szkoły farmaceutycznej.

Zakładająca się przy Radzie Lekarskiej Królestwa polskiego Szkoła farmaceutyczna, ma na celu wydoskonalenie osób, poświęcających się zawodowi aptekarskiemu, w tych naukach i wiadomościach, które są dla nich nieodbicie potrzebne.

§ 2.

Zależność Szkoły.

Szkoła ta zostaje pod wiedzą Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i pod bezpośrednią zwierzchnością Głównego Inspektora służby zdrowia.

§ 3.

Przedmioty naukowe.

Przedmioty wykładowe w Szkole farmaceutycznej są następujące: 1. Mineralogia; 2. Botanika; 3. Zoologia; 4. Fizyka; 5. Chemiją; 6. Farmakognozia; 7. Farmakologia — o dozach (*dosis*) i formie lekarstw; 9. Wiadomości o sposobie ratowania ludzi, w przypadkach nagłą śmiercią zagrażających.

§ 4.

Oznaczenie kursu nauk w Szkole.

Kurs nauki w Szkole trwać będzie lat dwa, rozdzielony na dwie klasy.

Kurs roczny będzie się zaczynać od 19 września (1 października), kończyć się zaś 19 czerwca (1 lipca); przeciąg czasu od 3 (15) września do 19 września (1 października) przeznacza się na zapis członka.

§ 5.

Rozkład godzin do wykładu nauki.

Szczegółowy rozkład przedmiotów i godzin do ich wykładu, oznaczony będzie przez Radę Lekarską.

§ 6.

Wykład nauk w szkole.

Wykład przedmiotów wyszczególnionych w § 3. rozdziela się pomiędzy 4 profesorów z grona członków Rady i stałych egzaminatorów.

§ 7.

Sekretarz szkoły.

Jeden z nich będzie zarazem pełnił czynność Sekretarza Szkoły.

§ 8.

Wybór i zatwierdzenie profesorów.

Profesorowie ci wybierani będą przez Radę Lekarską, zgodnie z własnem ich życzeniem a zatwierdzani przez Komisyę Rządową Spraw Wewnętrznych.

§ 9.

O wynagrodzeniu profesorów.

Członkowie Rady Lekarskiej, za wykładanie nauk w Szkole farmaceutycznej, oddzielnej płacy pobierać nie będą. Główny inspektor jednak mocen jest, profesorów, którzyby się odznaczyli szczególnie gorliwością i przykładaniem się do postępu Szkoły farmaceutycznej przedstawiać Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, celem wyjednania im stosownych nagród.

§ 10.

Obowiązki profesorów.

Profesorowie obowiązani są, w godzinach wskazanych rocznym programatem, wykładać przedmioty, jakie im wyznaczone będą.

§ 11.

Ciąg dalszy.

Plan, podług którego każdy z nich ma zamiar wykładać swój przedmiot, powinien być corocznie Radzie Lekarskiej przedstawiony.

§ 12.

Ciąg dalszy.

Sekretarz Szkoły, będzie się zajmować zapisem ucznia, układaniem raportów i korespondencyą w interesach Szkoły, w czem do pomocy dodany mu będzie kancelista, wyznaczony przez Głównego Inspektora służby zdrowia, z jego zarządu.

§ 13.

O pomocach naukowych Szkoły.

Dla praktycznego usposobienia uczniów przeznacza się: gabinet farmaceutyczny i pracownię chemiczno-farmaceutyczną po b. Uniwersytecie Alexandrowskim.

§ 14.

O uczniach.

Na uczniów Szkoły przyjmowani będą farmaceuci, posiadający stopień pomocnika aptekarskiego.

Mogą także w tejże szkole kształcić się osoby, mające zamiar utrzymywać składy materyałów aptecznych.

§ 15.

Ich obowiązki.

Uczniowie Szkoły farmaceutycznej, obowiązani są bywać regularnie na lekcyach, zachowywać karność i pilnie się do nauk im wykładanych przykładać.

§ 16.

Opłaty od uczniów.

Każdy uczeń, przyjęty do szkoły, winien co roku składać opłatę pieniężną w kwocie 150 złp.

§ 17.

Examina w Szkole będą półroczne i roczne, po ukończeniu których przedstawianą będzie Głównemu Inspektorowi służby zdrowia, za pośred-

nictwem Sekretarza Szkoły, lista uczniów, ze zdaniem o postępie każdego z nich, jaki przy egzaminie okazał. W raportach tych profesorów będą oznaczać postępy uczniów temi wyrazami: *celujący, dostateczny, niedostateczny.*

O examinach uczni.

§ 18.

Ciąg dalszy.

Jeżeli uczeń klasy 1-szej, po egzaminie rocznym otrzyma chociaż z jednego przedmiotu postęp niedostateczny, nie może mieć promocyi do klasy 2-ej: ci zaś, którzy na ostatnim egzaminie okazali postęp niedostateczny, z jednego jakiegobądź przedmiotu, nie dostaną świadectwa korzystnego ukończenia nauk farmaceutycznych.

§ 19.

Ciąg dalszy.

Examina uczniów roczne i całokursowe będą się odbywać w obecności głównego Inspektora służby zdrowia i wszystkich członków Rady Lekarskiej.

§ 20.

O świadectwach uczniom wydawanych.

Uczniom, którzy w examinie całorocznym udowodnią postęp dostateczny, wydawane będą świadectwa, po okazaniu których mogą być w Radzie Lekarskiej, przypuszczeni do examinu na stopień prowizora.

§ 11.

Fundusz utrzymania Szkoły.

Fundusz na wydatki nieodzowne Szkoły, a mianowicie: na różne sprzęty pracowni farmaceutyczno-chemicznej, materyalia piśmienne, utrzymanie czystości, opał, światło i t. p. będą stanowić opłaty pobierane od uczniów.

§ 22.

Kontrola przychodu i rozchodu.

Kontrolę przychodu i rozchodu Szkoły, utrzymuje Sekretarz Szkoły i składa corocznie rachunki Radzie Lekarskiej, ta zaś, za pośrednictwem Głównego Inspektora służby zdrowia, przedstawia je do zatwierdzenia Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych.

§ 23.

Suma pozostała z opłat od uczniów, po odtrąceniu wszelkich wydatków, będzie lokowaną w Banku i jako własność Szkoły użytą zostanie, za zezwoleniem Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, wskutek przedstawienia Głównego Inspektora służby zdrowia, na potrzeby Szkoły i wynadgrodzenie nauczających.

Prezydujący w Radzie Lekarskiej:
Roman Czetyrkin.

Sekretarz naukowy:
Wiktor Kochoński.

W.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Listy, pisma, przesyłki dotyczące Redakcyi i Administracyi prosimy adresować: Administracya „Kroniki farmaceutycznej", Kraków, apteka pod „Koroną" — Rynek 22.

Przedruki i tłumaczenia, zaczerpnięte z „Kroniki farmaceutycznej", dozwolone tylko z podaniem źródła.

Podania o koncesye na nowe apteki wnieśli:

Mr. Dawid Anschel 2-ga imion Kreppel ze Lwowa, o nową aptekę w Drohobyczu przy ulicy Szewczenki, Zielonej, św. Bartłomieja lub Solnej.

Mr. Ignacy Kajetan, Marceli 3-ga imion Bojarski, o nową aptekę w Sokalu.

Mr. Markian Łomnicki z Krakowa, o nową aptekę w Dobromilu.

Mr. Teofil Starczewski z Kołomyi, o nową aptekę w Kleparowie lub Zamarstynowie, powiat Lwów.

Mr. Gerson Gizelt z Brodów, o nową aptekę we Lwowie przy ulicy Zamarstynowskiej L. 5 i róg Miodowej L. 3, w górnej części ulicy Łyczakowskiej od L. 84 w górę i przy ulicy Żółkiewskiej L. 3, 33, 37, róg ulicy Żółkiewskiej L. 29 i róg ulicy Starotandetnej lub ulicy Żółkiewskiej L. 26 i ulicy pod Bramką i o nową aptekę w Husakowie, powiat Mościska.

Mr. Włodzimierz, Leon, Teodor 3-ga imion Sarkisiewicz ze Lwowa, o nową aptekę w Sokalu przy ulicy Lwowskiej i Zarwanica lub Switarowskiego.

Mr. Zygmunt, Alfred 2-ga imion Walkowski z Kamionki Strumiłowej, o nową aptekę w Sokalu przy ul. Zarwanica, Switanowskiej lub przy Starym Rynku.

Mr. Zygmunt Landes z Czerniowiec, o nową aptekę we Lwowie przy ulicy Kaźmierzowskiej lub Krasickich i przy ulicy Działyńskich u wylotu ulicy Szeptyckich.

Mr. Mojżesz Oberländer z Rzeszowa, o nową aptekę we Lwowie, w Rynku u wylotu ulicy Ruskiej lub Serbskiej przy placu Zgoda lub Unii Brzeskiej.

Mr. Kazimierz Zygmuntowicz z Zabłotowa, o nową aptekę w Kamionce Strumiłowej w Rynku, u wylotu ulicy Radziechowskiej lub około nowego kościoła lub obok nowej cerkwi.

Mr. Teodoziusz Gliński z Wiednia, o nową aptekę w Tarnopolu przy ulicy 3-go Maja i we Lwowie przy ulicy Ruskiej.

Mr. Stefan, Stanisław 2-ga imion Panasiński z Rymanowa, o nową aptekę w Sanoku w Rynku i w Sokalu od ulicy ks. Mitrata do ul. Kościuszki i w Tarnowie przy ulicy Wałowej L. 19, ewentualnie w całej swej rozciągłości i w Tarnopolu przy ulicy Mikulinieckiej w całej rozciągłości, ewentualnie na przedmieściu Zarudzie i w Brzeżanach przy ulicy Miasteczko lub Kolejowej.

Mr. Szczęsny Traunfellner z Majdanu, o nową aptekę w Grodzisku miasteczku i w Dunajowie.

Mr. Markus Kriss ze Stanisławowa, o nową aptekę w Truskawcu, naprzeciw łazienek, ewentualnie na gościńcu Drohobyckim.

Nadanie koncesyi na nowe apteki. C. k. Namiestnictwo we Lwowie nadało koncesye: na aptekę w Stanisławowie przy ulicy Kilińskiego Mr. f. Samsonowi Klahrowi; również w Stanisławowie przy ulicy Sedelmajerowskiej Mr. f. Zygmuntowi Teodorowiczowi; w Knihininie wsi Mr. f. Adolfowi Landesowi. Mr. f. Bernardowi Sigallowi ze Lwowa, koncesyę na nową aptekę w Drohobyczu przy ulicy Stebnickiej, a Mr. f. Arturowi Simonowi z Brodów również na nową aptekę w Drohobyczu przy ulicy Mickiewicza.

Zatwierdzenie nadanych koncesyi. C. k. Ministerstwo spraw wewn. zatwierdziło orzeczenie c. k. Namiestnictwa, nadające koncesyę na drugą aptekę w Czortkowie Mr. f. Szymonowi Demantowi i koncesyę na drugą aptekę w Nowym Targu Mr. f. Stanisławowi Reczyńskiemu.

Zmiany w zarządzie i własności aptek. Aptekę w Skolem nabył na własność Mr. f. Józef Ehrlich. — Mr. f. A. N. Berger złożył dzierżawę apteki spadkobierców A. Zahradnika w Złoczowie, którą objął obecnie w zarząd Mr. f. H. Stein. Drugą aptekę „pod Zgodą“ w Buczaczu wydzierżawił Mr. f. K. Millet. Aptekę ś. p. Łapińskiego w Krakowie wydzierżawił Mr. f. Margulies.

Z życia towarzyskiego. W kościele parafialnym w Zborowie odbył się dnia 30 września b. r. o godzinie 10 rano ślub Mr. f. Wacława Barącza, dzierżawcy apteki w Ropczycach, z panną Maryą Życzyńską, córką ś. p. Józefa i Stanisławy z Bogusławskich.

Zarządzanie i oddawanie aptek w dzierżawę w Szwecyi. W Szwecyi opracowany został i oddany do zatwierdzenia królowi projekt prawa, na mocy którego każdy właściciel apteki obowiązany jest osobiście zarządzać swoją apteką i tylko w wyjątkowych razach rząd może wydać zezwolenie na trzymanie zarządzającego lub oddanie apteki w dzierżawę. Pierwsze jest możliwem tylko w wypadkach, gdy właściciel apteki jest chory, przytem zarząd może być oddany najwyżej na dwa miesiące w ciągu roku. Na oddanie apteki w dzierżawę zezwolenie można uzyskać tylko wtedy, gdy właściciel ze względu na podeszły wiek sam osobiście zarządzać apteką nie jest w stanie.

Wysokość sumy za dzierżawę określa specyalna komisya, którą wyznacza Zarząd lekarski. W charakterze kandydatów do dzierżawy Tow. aptekarskie przedstawia trzech farmaceutów, z których rząd wybiera jednego.

Opłata za dzierżawę nie może przewyższać 15% przeciętnego obrotu danej apteki. Prawo zabrania przekazywać apteki w dzierżawę na innych warunkach.

Wybór członków Wydziału kond. magistrów farmacyi Galicyi zachodniej odbył się 21 b. m. w c. k. Starostwie w Krakowie, w obecności c. k. komisarza rządowego i kol. Georgeona i Pytlarskiego, jako mężów zaufania. Wybrani zostali **wydziałowymi:** koledzy Ludwik Georgeon, Adam Lindner, Markian Łomnicki, Hugo Muthsam, Władysław Paderewski i Jan Zagórski. **Zastępcami wydziałowych:** koledzy Adam Jurkowski, Bolesław Masłowski i Stefan Rydel.

Egzamin tyrocynalny złożyli dnia 30 bm. przed komisyą egzaminacyjną Gremium aptekarzy Galicyi zachodniej pp. Jan Rogala z Chrzanowa, Mendel Schwarzenberg z Rzeszowa, Hieronim Bieńkowski z Krakowa, Bolesław Miś ze Skawiny, Ludwik Czachowski z Krzeszowic, Zenon Reder z Krakowa i panie Ewa Popielówna z Kęt i Julia Rosenbergówna z Gorlic. Jednego kandydata reprobowano na pół roku.

Nekrologia. Mr. Zygmunt Wilczyński zmarł w dniu 18 października w Podgórzu. Zmarły otrzymał na krótki czas przed śmiercią koncesyę na aptekę publiczną w Łącku, niestety śmierć nie pozwoliła mu jej wykorzystać.

Ze sprawozdania handlowego firmy G. & R. Fritz-Pezoldt & Süss A. G. Wiedeń.

(Ciąg dalszy).

Danysz Virus jest preparatem bakteryologicznym, dla zwierząt domowych i ludzi nieszkodliwym, zawiera drobnoustroje chorobotwórcze, którym ulegają tylko szczury i inne gryzonie. W Anglii, Francyi i w Niemczech posiada już od lat szerokie zastosowanie. Zwierzęta po spożyciu trutki jadem tym zaprawionej, chorują i w przeciągu 8—14 dni giną. Inne szczury, które się z chorymi stykają, zarażają się i giną na tę samą chorobę. Utrzymujemy zawsze świeży preparat w dostatecznej ilości na składzie a klientom służymy chętnie obszerną literaturą i sposobem użycia.

Środki odkażające. W pierwszym rzędzie stoją tak jak i dawniej Bactoform, Creolin, Kwas karbolowy, Lysoform i Lysol. Środki te cieszą się stale wzrastającym popytem. Francuski Aniodol odchodzi, zwłaszcza na wschodzie, coraz więcej. Do desinfekcyi jamy ustnej używa się w ostatnich czasach, pewny i naukowo zbadany Lysoform miętowy, odznaczający się siłą bakteryobójczą i odwaniającą.

Dialysata Golaz. Wyciągi te, ze świeżych roślin sporządzone. zawierają w jednym gramie dokładnie jeden miligram istoty działającej. Ze względu na zawsze stałą dawkę są pewnym środkiem leczniczym i mają zawsze dobry odbyt.

Dimopyran. Pod tą nazwą ochronioną wprowadziliśmy do handlu Dimethylamido autipyrinę, preparat pod każdym względem nienaganny, za który pełną przyjmujemy gwarancyę.

Eucarbon jest nazwą ochronną dla tabletek węglowych według prof. Dra W. Pauli we Wiedniu. Jest to nowy, łagodny środek przeczyszczający i odkażający.

Extracta diversa Nasze wyciągi pochodzą wyłącznie z renomowanych fabryk, a oprócz tego badamy takowe przed wydaniem, w naszej pracowni analitycznej, przyczem zwracamy szczególną uwagę na zawartość cyny.

Extractum Hydrastidis Canadensis fluid. Ceny nasze musieliśmy niestety podwyższyć, ażeby je z dzisiejszą wartością surowca zrównać. Wyciąg nasz zawiera 2·3% Hydrastin, (niemiecki lekospis wymaga 2·2%) jest to zatem przetwór o pełnej wartości.

Flores Chamomille vulgaris hungarici. Wynik tegorocznego zbioru co do ilości jest dobry, natomiast pozostawia pod względem jakości do życzenia a najlepsze, jasne, duże główki trudno dostać i kosztują stosunkowo drogo. Ceny wszystkich naszych gatunków rumianku są umiarkowane.

Folia Sennae alexandrinae i Folia Belladonnae. Zwracamy uwagę na pracę prof. Mitlachera o zafałszowaniu sennesu liśćmi bogodrzewa, którą ogłosiliśmy w jednym z poprzednich numęrów „Kroniki Farmaceutycznej". Obecnie znaleziono także liście pokrzyku wilczej jagody zafałszowane liśćmi bogodrzewa.

Folia Sennae Tinnevelly. Liście z nowego zbioru znajdą się w sierpniu — wrześniu w handlu, a będą wedle nadchodzących wiadomości, droższe z powodu posuchy w Indyach, przez którą ucierpiały tak pod względem jakości, jak i ilości.

Formaldehyd znajduje coraz to szersze zastosowanie, na co szczegolną uwagę pp. aptekarzy zwracamy.

Glicerinum. Ceny podlegają ustawicznie wahaniom i trudno wyrobić sobie prawdziwe zdanie o sytuacyi. Jako przyczynę wysokich cen zimowych wymieniano podrożenie wszystkich olejów i tłuszczów, z których glicerynę otrzymują; nagły rozwój wyrobu margaryny z czem połączony był dotkliwy ubytek gliceryny otrzymanej przy fabrykacyi mydla i znaczny popyt do wyrobu dynamitu dla Afryki południowej i do Stanów Zjedn. Ameryki półnoinej do budowy kanału panamskiego. Zdaje się jednakże, że drogie ceny wywołała zręczna polityka handlowa interesowanych fabrykantów, Myśmy ceny obniżyli i zapraszamy do zaopatrzenia się.

Gummi Acaciae Kordofan. Wskutek spekulacyi podskoczyły ceny o 30%. Przyczynił się do tego także brak niektórych gatunków. Gummi arabicum ressicatum Gloss, którego wyłączną sprzedaż na Austro-Węgry posiadamy, dobrze się wprowadziło. Jest to przetwór otrzymany ze starannie sączonego rozczynu Gummi Acaciae, wysuszony podług opatentowanego sposobu w próżni w ciepłocie 35° C w przeciągu 3 minut. Jest tak suchy, że podczas gdy guma naturalna zawiera 15—17% wilgoci, zawiera tylko 7%. Tak otrzymany czysty przetwór daje, oblany zimną wodą i nieco zamięszany, w kilku minutach gotowy klej, którego sączyć nie potrzeba. Zaleca się go do przyrządzenia mucilago ex tempore i do zawiesin z tranu i olejów. Do użytku w aptekach nadaje się najlepiej gatunek „albissimum Nr. 5002", zaś do wyrobu farmaceutycznych cukierków, zawiesiny tranowej i t. p. gatunek „albissimum Nr. 5003".

Hydrargyrum metallicum. Po wygaśnięciu dżumy w Indyach wschodnich i uciszeniu się gwałtownego popytu za chlorkiem rtęciowym nastąpił szybki spadek wartości rtęci. Podobno zakupiono dosyć znaczne ilości tego metalu po tak obniżonych cenach; wobec tego można przypuszczać, że się targ w najbliższym czasie ustali.

Hydrastinin hydrochloricum. Podczas gdy fabrykanci w maju b. r. cenę o 20% podnieśli, nastąpił po ogłoszeniu nowo odkrytego sposobu przyrządzenia tego przetworu syntetycznie, raptowny, ostry spadek ceny, wynoszący więcej jak 50%.

Hydrogenium hyperoxydatum solutum medicinale VIII. Dostarczamy dwutlenek wodoru, zawierający najmniej 3·1% ciężaru, tak że nawet przy dłuższem przechowaniu gwarantować można zawartość przez lekospis wymaganą. Odnośnie do kwasoty stara się nasza fabryka o możliwie najmniejszą ilość; 100 cm^3 potrzebują po 5-minutowem gotowaniu około 0·8 cm^3 normalnego ługu. Ze stałych istot zawiera tylko ślady soli kuchennej i fosforanu sodowego, jest natomiast zupełnie wolny od połączeń metali ciężkich, barowych i fluorowych, Pozostałość po odparowaniu wynosi naj-

częściej 0·42—0·46% przy 120° C. Dostarczamy zatem najlepszy przetwór, jaki się do handlu dostaje po cenach konkurencyjnych.

Jod i preparaty. Oznaki nagłej zmiany cen nie istnieją.

Lit i preparaty pozostają na stopie bardzo niskiej wartości.

Natrium boracieum. W handlu znajdujący się przetwór daje zazwyczaj mętne rozczyny. Nasz rozpuszcza się prawie zupełnie czysto.

Oleum Aurantii florum gallicum bigarade. Mamy olejek pochodzący już z tegorocznego zbioru po zniżonych cenach.

Oleum Bergamottae. Podczas budowy baraków drewnianych koło starej Mesyny po trzęsieniu ziemi, ścięto wiele drzew. Skutkiem tego zmniejszyła się produkcya olejku bergamotowego. Roczna produkcya wynosi 30.000 kg. podczas gdy obecnie oceniają zapasy na 6.000 kg, które do nowego zbioru wystarczyć muszą. Te okoliczności spowodowały znaczne podrożenie produktu. Zwracamy uwagę na sztuczne, znacznie tańsze olejki bergamotowe, służące jako przetwory zastępcze.

Oleum Cacao. Mimo wielkiej podaży, ceny podskoczyły od zeszłego roku o 30%. Przyczyna leży w stale wzrastającej konsumcyi, zwłaszcza do wyrobu cukrów.

Oleum Citri. Ostra zima ze znacznymi opadami śniegu i silnymi burzami opóźniły zbiór cytryn w Capryi. Równocześnie wzrósł odbyt świeżych cytryn w paczkach i zapotrzebowaniu cytrynianu wapniowego i olejku cytrynowego. Z tych przyczyn ceny się trzymają.

Oleum Iecoris Aselli. Wątroby były tego roku chude, jednakowoż był połów wbrew oczekiwaniom bardzo obfity. Ceny są obecnie bardzo niskie, tak że zakupno przedstawia się teraz korzystnie.

Oleum Menthae piperitae. Początkowo dobre widoki na przyszłą kampanię w Ameryce pogorszyły się, ponieważ rozwój roślin przez wielkie upały i posuchę powstrzymany został. Najlepsze marki Hotchkiss, Todd, Wayne County etc. podrożały; to samo odnosi się do marki Mitcham. (C. d. n.)

Poza kartelem

FABRYKA OPATRUNKÓW
FIALA & MAREŠ

BERNO (MORAWA)

poleca swoje opatrunki po znacznie zniżonych cenach.

Za zdolność przechowywania swych artykułów z miękiej gumy daje 2-letnią gwarancyę.

Na żądanie wysyła cenniki i wzory darmo i opłatnie.

Adres dla telegramów: FIALA & MAREŠ, Berno.

Poza kartelem

Nakładem Gal. Tow. farm. „Unitas". — Redaktor odpowiedzialny: Mr. Jan Zagórski.
Drukarnia Związkowa w Krakowie (ul. Mikołajska L. 13) pod zarządem A. Szyjewskiego.